

Przewodnicy sudeccy w Muzeum Miejskim w Jagniatkowie

W poniedziałek 13 stycznia 2020 roku przewodnicy sudeccy w ramach cyklicznych spotkań szkoleniowych odwiedzili Muzeum Miejskie Dom Gerharta Hauptmanna w Jagniatkowie. Dyrektor muzeum Janusz Skowroński przedstawił szczegółowe podsumowanie projektu „Gerhart Hauptmann i Polacy 1945-1946”.



Foto: Krzysztof Tęcza

Dzięki zebranych nowym, dotychczas nieznanym dokumentom dowiedzieliśmy się jakie w tamtym trudnym okresie panowały relacje między polską administracją a noblistą. Dowiedzieliśmy się także jak Hauptmanna traktowali zwykli ludzie. W ostatnim roku życia pisarz nie miał lekko. I nie chodzi tutaj o trapiące go choroby. Sama sytuacja czasu powojennego była trudna dla wszystkich. W sklepach praktycznie nic nie było, brakowało żywności, leków, opału. Dzięki jednak pozytywnemu nastawieniu poszczególnych ludzi rodzina Hauptmanna mogła funkcjonować w miarę normalnych warunkach. Urzędnicy Starostwa załatwiali przydziały żywności czy artykułów potrzebnych na co dzień. Załatwiono nawet, co było rzeczą niemal niemożliwą do przeprowadzenia, przydział i przywiezienie do Jagniątkowa 60 ton koksu potrzebnego do ogrzania tak wielkiego obiektu.

Z pokazanych dokumentów wynika, że Polacy podejmowali bardzo skuteczne działania załatwiania spraw, których sam Hauptmann nie miał szans załatwić.

Podobne działania były czynione po śmierci pisarza kiedy to organizowano transport jego zwłok do Niemiec. Z Jeleniej Góry wyruszył specjalny pociąg nadzorowany przez oddelegowany do tego celu oddział wojska. Dzięki temu, przede wszystkim dzięki pozytywnemu nastawieniu do swojej pracy dowódcy oddziału po drodze pokonywano wszelkie pojawiające się trudności. Pociągiem tym wyjechała nie tylko wdowa po pisarzu ale także kilkadziesiąt innych osób narodowości niemieckiej.

Janusz Skowroński podczas prowadzonych kwerend dotarł do materiałów dokumentujących to wydarzenie. Dzięki temu poznaliśmy wiele nazwisk osób uczestniczących w tym przejeździe. Większość z nich już nie żyje. Ich rodziny jednak posiadają różnego rodzaju pamiątki po swoich rodzicach. Sporo z tych rzucających nowe światło na to co się wówczas działo zostało przekazanych do muzeum w Jagniatkowie.

Najważniejszym wynikiem prowadzonego przez wiele miesięcy projektu jest ukazanie ile w tamtym trudnym okresie miało miejsce pozytywnych działań skierowanych do rodziny Hauptmanna.

Obecni na spotkaniu obejrzeli film dokumentalny „Gerhart Hauptmann i Polacy. Nieznane relacje”. Otrzymali także wydaną przez Muzeum książkę pt. „Gerhart Hauptmann i Polacy 1945-1946”. W publikacji tej zostały przedstawione pozyskane dokumenty oraz treść rozmów przeprowadzonych z rodzinami i bliskimi osób, które możemy określić jako świadków historii. Uzupełnieniem jest płyta z nagraniami odbytych rozmów.

Oprócz przedstawionych wyżej wiadomości Janusz Skowroński podzielił się z nami nowymi faktami dotyczącymi odnalezienia w Przesiece przez prof. Stanisława Lorenza obrazami Matejki. Dokumenty te rzucają zupełnie nowe światło na to wydarzenie. Uzupełnieniem tego tematu była prezentacja multimedialna „Jan Matejko w Karkonoszach”.



Foto: Krzysztof Tęcza

Muszę tutaj dodać, że na spotkanie przybył Mariusz Czerski – inicjator upamiętnienia tego faktu w Przesiece. Dzięki jego staraniom ustawiono głąz z odpowiednią tablicą oraz informacją, która poszła w świat. Opowiedział on o swoich działaniach co dodatkowo wzbogaciło wiedzę o tym jakże ciekawym wydarzeniu.

Przewodnicy wzięli także udział w otwarciu wystawy pt. „Typowo Śląskie!?” ukazującej świadomość regionalną i śląskie tożsamości. Wystawa, przygotowana przez Dom Śląski z Königswinter, pokazuje jaki jest tak naprawdę Śląsk. Bo historyczny Śląsk dzisiaj znajduje się na terenie trzech krajów. I mieszkańcy tych krajów inaczej go postrzegają, inaczej o nim mówią, i inaczej go przedstawiają. Wystarczy spojrzeć na Śląsk położony w granicach Polski. Dzielimy go na Górny i Dolny. Ten pierwszy widzimy jako obszar przemysłowy (przede wszystkim górniczy), ten drugi, zamieszkały dzisiaj przez przesiedleńców z Kresów i centralnej Polski, to mieszanka kulturowa tak bogata jak zagadkowa.

Przy okazji wystawy wydano książkę, w której szczegółowo opisano poszczególne części Śląska i pokuszono się o próbę pokazania co tak naprawdę jest typowo śląskie.

Kończąc relację z naszego spotkania szkoleniowego muszę przyznać się, że w tekście celowo nie podawałem nazwisk czy konkretnych faktów. Uczyniłem tak dlatego by osoby zainteresowane odwiedziły Muzeum w Jagniątkowie i obejrzały prezentowaną wystawę. Można ją oglądać do końca marca.

Krzysztof Tęcza